

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Kamykowska

Protokolant: Martyna Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) SA z siedzibą we W.

przeciwko R. K.

o zapłatę

I. zasądza od R. K. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 589.788,57 zł (pięćset osiemdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset osiemdziesiąt osiem złotych i pięćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od R. K. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 29.490,00 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu opłaty od pozwu i kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

UZASADNIENIE

Powód Towarzystwo (...) SA z siedzibą we W. wniosło przeciwko R. K. pozew o zapłatę w Elektronicznym Postępowaniu Upominawczym dnia 3 lutego 2016 r. kwoty 589 788 zł 57 gr wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 marca 2015 r. do dnia zapłaty zwrot kosztów sądowych oraz zwrot kosztów zastępstwa prawnego według norm przypisanych. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 28 lipca 20011 r pozwany zawarł z (...) Bank SA umowę kredytu hipotecznego. Kredyt ten został objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu niskiego wkładu własnego. Pozwany zaprzestał spłacania kredytu w wyniku czego bank dokonał wypowiedzenia umowy kredytowej i zgłosił powodowi roszczenie o wypłatę odszkodowania z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód przeprowadził postępowanie likwidacyjne i dokonał wypłaty odszkodowania na rzecz banku w kwocie 589788,57 zł i w tej kwocie powód posiada roszczenie regresowe wobec pozwanego. Powód ponadto domagał się odsetek ustawowych od należności głównej od dnia następnego po terminie płatności określonego w wezwaniu do zapłaty. Dnia 15 lutego 2016 r Sąd rejonowy Lublin Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i sprawę przekazał sądowi właściwości ogólnej.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 września 2016 r. powód wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł brak skuteczności wypowiedzenia umowy przez bank, nieważność umowy ubezpieczenia, fakt że nie jest „ osobą trzecią ”, więc nie może ponosić odpowiedzialności z art. 828 kc., brak udowodnienia przejścia na powoda uprawnień z 828 par 2 kpc., powołał się na niedozwolone zapisy umowne oraz podniósł zarzut potrącenia.

W piśmie z dnia 4 listopada 2016 r powód podtrzymał żądanie wskazane w pozwie. Ustosunkowując się do zarzutów zawartych w odpowiedzi na pozew wskazał, że wypowiedzenie umowy zostało skutecznie dokonane. Przed

wypowiedzeniem umowy pozwany został wezwany do zapłaty przez bank. Ostateczne wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu 23 czerwca 2014 r. Wskazał ponadto, że niezasadnym jest twierdzenie pozwanego, iż umowa ubezpieczenia jest nieważna. Podał, że dnia 24 lipca 2009 r. powód zawarł z (...) Bankiem SA Generalną umowę ubezpieczenia niskiego wkładu, która określała warunki na jakich ubezpieczyciel udzielał bankowi ochrony ubezpieczeniowej spłaty części kredytu, gdzie na podstawie par 5 w/w umowy do uiszczenia składki zobowiązany jest bank. Podał nadto, że pozwany zaakceptował obowiązek objęcia umowy kredytu ochroną ubezpieczeniową poprzez złożenie podpisu pod umową kredytową. Odnosząc się zaś do zarzutu braku udowodnienia przejścia uprawnień na powoda wskazał, że roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy art. 828 par 1 kc na ubezpieczyciela do wysokości dokonanej zapłaty przez sam fakt jej dokonania, zaś z dołączonych dokumentów jednoznacznie wynika, że odszkodowanie takie bankowi zostało przyznane. Powód nie zgodził się też z twierdzeniem pozwanego, iż postanowienia umowy kredytu, w zakresie w jakim umożliwiały pobieranie środków tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne, albowiem zdaniem powoda pozwany musiał mieć świadomość, iż z zawarciem umowy kredytu wiązać się będzie konieczność ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, gdyż nie dysponował wymaganym przez bank wkładem własnym. Zatem bez ustanowienia przez bank dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia nie uzyskałby kredytu. Wskazał ponadto, że nie zostały spełnione wszystkie przesłanki uznania klauzuli umownej za niedozwoloną oraz nawet jeśli przyjąć, że klauzula ta nie wiąże pozwanego nie może to mieć wpływu na zobowiązanie pozwanego z tytułu regresu, jako sprawcy szkody wynikłej z powodu braku spłaty kredytu. Jednocześnie podniósł, że - niezależnie od powyższego - zarzuty pozwanego nie mogą mieć wpływu na ważność umowy powoda z bankiem a jedynie mogą skutkować roszczeniem pozwanego wobec banku o zwrot wpłaconej składki. Odnosząc się do zarzutu potrącenia powód wskazał, że nie istnieje wierzytelność pozwanego która mogłaby być potrącona z wierzytelnością powoda dochodzoną w toku procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. K. w dniu 28 lipca 2011 r. zawarł umowę kredytu zabezpieczonego na nieruchomości (...) z (...) Bank SA z siedzibą w W. o nr. (...) na kwotę 1991 190,09 zł na cel konsumpcyjny. Jako jedno z zabezpieczeń kredytu w par 2 wskazane zostało ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zaś w par 3 ust 6 umowy pozwany zobowiązał się do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (k- 39). Powód jest przedsiębiorcą zajmującym się sprzedażą mięsa do sklepów. Kredyt zaciągnął w celu sfinansowania kampanii wyborczej do Sejmu oraz chciał wydać książkę. Pozwany dwukrotnie zwracał się do banku o zawarcie ugody, przy czym przez rok bank zgodził się na spłatę niższych rat a następnie odmówił. Na przełomie 2013 i 14 r. pozwany zaprzestał spłat z uwagi na problemy koniunkturalne w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz problemy zdrowotne. Pismem z dnia 23 czerwca 2014 r. bank wysłał do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty zadłużenia przeterminowanego (k-104) wraz z potwierdzeniem nadania (k-106), zaś 22 lipca 2014 r. wypowiedzenie umowy kredytu w której został wezwany do spłacenia całości zadłużenia w terminie 30 dni od dnia otrzymania wypowiedzenia k-51. Spłata tej kwoty przez kredytobiorcę nie nastąpiła, w związku z powyższym bank zwrócił się do ubezpieczyciela Towarzystwa (...) SA na podstawie Umowy Generalnej ubezpieczenia niskiego wkładu z dnia 24 lipca 2009 r. o wypłatę odszkodowania (k- 52). 4 lutego 2015 r. zostało przyznane odszkodowanie w wysokości 589 788,57 zł (k- 54). Pismem z dnia 10 lutego 2015 r. Towarzystwo (...) SA wezwało pozwanego do zapłaty kwoty 589.788,57 zł. w terminie do 28 lutego 2015 r.. Kwota ta nie została zapłacona do zakończenia procesu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez stronę powodową w postaci Generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu z dnia 24 lipca 2009 r k- 108, ostatecznego wezwania do zapłaty zadłużenia przeterminowanego K- 104, potwierdzenie nadania k-106, pełnomocnictwa k-152, 153, wypowiedzenie umowy kredytu z 22 lipca 2014 r. k- 51, wniosku o przyznanie odszkodowania k-52 decyzji o przyznaniu odszkodowania k- 54, wezwania do zapłaty z 10 lutego 2015 r. k- 56. W większości dokumenty te nie budziły zastrzeżeń pozwanego. Znajdowało to również potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w szczególności w zeznaniach pozwanego – 196.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza treści odpowiedzi na pozew oraz dalszych pism procesowych pozwanego wskazuje, że kwestią sporną jest zasada i wysokość żądania. O ile wysokość żądania (...) Bank SA wykazało dołączając dokumenty o tyle spór w zakresie zasady odpowiedzialności pozwanego sytuuje się na płaszczyźnie wykładni przepisów prawa i w tym zakresie wymaga szerszych rozważań.

W ocenie Sądu powód wykazał wysokość żądania przedstawiając: umowę generalną z dnia 24 lipca 2009 r. łączącą go z (...) Bank SA . w W. (zwanym dalej bankiem) (k. 108) , zgłoszenie roszczenia (k-52), decyzje o przyznaniu odszkodowania z dnia 4 lutego 2015 r. (k.54) potwierdzenia wypłaty kwoty 589 788,57 zł. z dnia 4 lutego 2015 r. (k - 55) , a więc kwoty wskazanej w pozwie. Przedstawiając zaś wezwania do zapłaty skierowane do pozwanego z dnia 10 lutego 2015 r. (k- 56) powód również wykazał wysokość i zasadność domagania się odsetek na zasadzie art. 455 k.c. Dodać przy tym należy, iż pozwany nie kwestionował skierowanych do niego wezwań do zapłaty a jedynie powoływał się na fakt braku dołączonej umowy generalnej łączącej powoda z bankiem (k.75). Zdaniem Sądu przedstawienie powyższych dokumentów wskazuje, że powód wykazał wysokość żądania a powołując się na zapis § 1 ust. 3 pkt. 7 umowy wykazał, że posiada uprawnienia przysługujące mu wobec kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu, które przeszły na niego z mocy prawa do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Pozwany kwestionował skuteczność wypowiedzenia umowy przez bank z uwagi na fakt , iż powód nie wykazał, że osoba podpisująca wypowiedzenie była do tego przez bank umocowana oraz brak pisemnego wezwania kredytobiorcy do zapłaty w przypadku zalegania ze spłatą dwóch rat. Wbrew temu twierdzeniu zdaniem Sądu bank skutecznie wypowiedział umowę kredytu. Przed wypowiedzeniem umowy kredytu bank wezwał pozwanego do zapłaty zaległej kwoty , a dnia 23 czerwca 2014 r. bank nadał przesyłką poleconą ostateczne wezwanie do zapłaty (k-104) wraz z potwierdzeniem nadania (k- 106) oraz wypowiedzenie umowy kredytu z dnia 22 lipca 2014 r wraz z pełnomocnictwem dla osoby podpisującej w imieniu banku - M. M. (k- 152 i 153). Również sam pozwany przesłuchany w charakterze strony potwierdził, że otrzymał korespondencję z baku przesyłką poleconą dotyczącą wypowiedzenia umowy (k-196).

Kolejna ze spornych kwestii wymaga szerszego omówienia. Powód domaga się zapłaty należności powołując się na treść art. 828 k.c. Pozwany zaś twierdzi, że nie jest osobą trzecią w rozumieniu tego przepisu ponieważ treść umowy kredytu wskazuje, że to on był zobowiązany do opłacania składki. Z treści § 2 umowy kredytu z dnia 28 lipca 2011 r. wynika, że pozwany otrzymał kredyt w wysokości 1.991.190,09 zł na cel konsumpcyjny i spłatę kredytu hipotecznego oraz sfinansowanie zwrotu bankowi kosztu związanego z płatnością przez bank składki z tytułu ubezpieczenia na życie, zobowiązując się do jego spłaty wraz z odsetkami w miesięcznych ratach zgodnie z harmonogramem. Z treści § 2 ust. 7 wynika również, że zobowiązał się do uiszczenia kosztów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz z tytułu ubezpieczenia na życie. Paragraf § 2 ust 6 umowy kredytu wskazuje na przyjęte przez strony umowy kredytu prawne zabezpieczenie kredytu. Do nich należy m.in. przyjęty w § 2 ust. 6 umowy kredytu, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Zatem ubezpieczenie kredytu było jedną z form zabezpieczenia się banku przed brakiem spłaty zobowiązania ciążącego na pozwanym, gdyż pozwany uzyskał kredyt bez wkładu własnego. O konieczności ubezpieczenia kredytu pozwany wiedział o czym świadczy jego podpis zarówno pod umową kredytu jak i pod oświadczeniem o ubezpieczeniu niskiego wkładu, wyrażając zgodę na udostępnienie jego danych do realizacji przez bank umowy generalnej ubezpieczenia niskiego wkładu (k.50). Podpisując umowę pozwany nie miał żadnych wątpliwości w zakresie ustanowienia zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia kredytu. Pozwany nie wykazał aby przy podpisywaniu umowy kredytu wywierana była na niego presja ze strony banku by wymóc lub przyspieszyć zawarcie tej umowy. Co więcej wskazywał na roczne negocjacje dotyczące udzielenia kredytu. Pozwany nie podnosił ponadto by miał za mało czasu przed zawarciem umowy na zastanowienie się i ewentualne skonsultowanie z osobą, która posiada wiedzę prawniczą. Dodatkowo zauważyć należy, że pozwany R. K. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą oraz zajmował się działalnością polityczną. Nie jest zatem osobą nieporadną oraz niezaznajomioną z realiami negocjacji biznesowych. Nie zasługuje na uwzględnienie tłumaczenie powoda, że podpisując umowę czuł presję czasu, w kontekście jak wskazał wcześniejszych, trwających rok rozmów z bankiem. Pozwany wskazał, że ubezpieczenie kredytu w jego mniemaniu oznaczało, że ubezpieczyciel

splaca należność bankowi a pozwany nie ponosi żadnej odpowiedzialności wobec banku. W ocenie Sądu takie rozumienie postanowień umownych jest nieuprawnione wobec treści umowy kredytu. Takie rozumienie oznaczałoby, że uiszczając składkę ubezpieczeniową pozwany byłby zwolniony od zwrotu bankowi kwoty uzyskanego kredytu do wysokości ubezpieczenia, nie wnosząc żadnego wkładu własnego.

Dołączone do pozwu dokumenty wskazują, że powód spłacił cudzy dług. Spłacił dług pozwanego, ciężący na nim wobec wypowiedzenia umowy kredytu i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. Zwolnienie zaś dotychczasowego dłużnika z zobowiązania powinno wynikać z umowy w sposób wyraźny. W umowie kredytu pozwany zobowiązał się do spłaty kredytu udzielonego przez bank oraz udzielił zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytu. Z tej umowy nie wynika, zwolnienie go z długu, o jakim mowa w art. 519 § 1. Przejęcie długu przez umowę pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią może nastąpić za zgodą wierzyciela. Zgodnie zaś z art. 522 k.c., zgoda wierzyciela na przejęcie długu pod nieważnością powinna być wyrażona na piśmie. Ze względu na fakt, iż w stosunku do stron umowy kredytowej powód był osobą trzecią, która spłaciła wierzyciela ((...) Bank SA), zgodnie z art. 518 k.c., nabył wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, a więc do wysokości kwoty wskazanej w pozwie, której dowody zapłaty zostały dołączone do akt (k-55). Zdaniem Sądu, podstawą prawną tego roszczenia jest ogólny przepis art. 518 § 1 pkt 4 k.c., a podstawą faktyczną - fakt zapłaty cudzego długu, będący konsekwencją spełnienia zobowiązania wynikającego z umowy ubezpieczenia tego długu. Zgodnie z tym przepisem, osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty jeżeli to przewidują przepisy szczególne. Zachodzi więc sytuacja, o której mowa w art. 828 § 1 k.c. (zob. wyrok SA w Gdańsku z 29.04.1991 r.)

Zaznaczyć należy, iż niniejsza sprawa nie została wszczęta przez (...) Bank (kredytodawcę). Zatem brak jest podstawy do ponoszenia odpowiedzialności przez podmiot, który spłacił dług pozwanych za treść postanowień umownych, których nie był stroną. Jeśli pozwany kwestionuje postanowienia umowy kredytu, to tego typu roszczenia i spór powinien być na płaszczyźnie kredytodawca - kredytobiorca.

Pozwany powołał się na treść art. 385¹ § 1 k.c. i wskazał, że bank wraz z ubezpieczycielem narzucił mu nieuzgodniony, indywidualny zapis, chroniący tylko interes banku i jako taki nie jest dla niego wiążący. Bez względu na fakt, iż jak wskazano wcześniej, ocena postanowień umownych pod kątem niedozwolonych klauzul umownych nie powinna być dokonywana w niniejszej sprawie, albowiem powód i pozwany nie są stronami umowy kredytu, to biorąc pod uwagę argumentację przedstawioną na wstępie brak jest podstawy do uznania, że postanowienie umowne, na które powołuje się pozwany stanowią niedozwolone klauzule umowne. Pozwany jest dojrzałym człowiekiem, przedsiębiorcą osobą zajmującą się polityką. Wcześniej był już stroną umowy kredytowej. Zeznał, że rozmowy z bankiem na temat udzielenia mu kredytu trwały rok. Początkowo zapoznawał się z nimi pobieżnie, a później rozmawiali o tym poważnie. Dostał projekt umowy do przeczytania w domu. Skoro nie był pewien znaczenia prawnego zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia kredytu to z pewnością przed podpisaniem mógł tę kwestię wyjaśnić dokładając w tym zakresie minimalnej staranności. Tego nie uczynił poprzestając na własnym rozumieniu funkcji zabezpieczenia kredytu. Pozwany podpisując umowę musiał mieć świadomość, że nie uzyskałby kredytu bez wkładu własnego, nie mógłby realizować wcześniej zamierzonych celów. Nie dowiódł w niniejszym procesie, że taki sam kredyt na takich samych warunkach uzyskałby gdyby nie było zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytu. Nie można zatem mówić o rażącym naruszeniu jego interesów (vide – uzasadnienie wyroku SO w Gdańsku z 26 marca 2016 r I C 22/15 oraz SA w Warszawie VI CA 1521/12).

Pozwany podnosił również nieważność umowy ubezpieczenia wskazując na pozorność zawartego w niej postanowienia odnośnie tego, że to bank jest zobowiązany do zapłacenia składek, a faktycznie to pozwany je opłacał. Sąd nie podzielił jednak tej argumentacji, z uwagi na fakt, że z Umowy Generalnej z dnia 24 lipca 2009 r. zawartej przez bank z ubezpieczycielem, jednoznacznie wynika że do uiszczania składek zobowiązany jest bank, a pozwany nie był stroną tej umowy. Konsekwentnie zatem, odnosząc się do zarzutu potrącenia wskazać należy, że zdaniem Sądu nie istnieje wierzytelność pozwanego, która mogłaby być potrącona z wierzytelnością powoda. Powód nie jest zobowiązany do zwrotu składki pozwanemu, albowiem to nie on był stroną umowy ubezpieczenia, tylko bank.

Orzekając o odsetkach ustawowych Sąd brał za podstawę art. 359 § 2 kpc w jego brzmieniu przed dniem 1 stycznia 2016 r. za okres od 1 marca 1015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz na podstawie art. 481 § 2 kc za okres od 1 stycznia 2016 r.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wyniki procesu zawartą w art. 98 k.p.c. zasądając od R. K. na rzecz powoda kwotę 29.490,00 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu. Kwotę zaś 10.800 tytułem kosztów zastępstwa prawnego sąd orzekł stosując przepisy § 2 ust. 7 rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku: w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz. U. z 2016 roku nr 1668 .)